NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Rok VI. Kraków, czwartek 13 grudnia 1923 Nr. [illegible]

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P[illegible] dn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty [illegible] leży [illegible] ia stracyi.
Komunikaty p[illegible] e F[illegible] anione.
R[illegible]
Redaktor naczelny [illegible] do 1 w południe.

Cena Nru Mp. 50.000

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 1150000 kwrt. 3450000
w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 1200000 kwrt. 3600000
Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 1500000 kwrt. 4500000
Za granicą: z przesyłką pocztową mies. 3150000 kwrt. 9450000
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 12000 Mp., wiersz milimetr 1-szpalt. 18000 Mp. Nadesłane 50000 Mp. Wiersz milimetrowy 1-szpalt w tekście 70000 Mp. Wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie 90000 Mp Gratulacye 900000 Mp. Inser. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% droższe

Nasi odszczepieńcy a my.

Kraków, 12 grudnia.

(is) Trzeba nareszcie raz śmiało zajrzeć w głąb tej rany, ropiejącej na naszym organiźmie. Na imię jej: odszczepieństwo.

Społeczeństwo nasze traktuje bowiem odszczepieńców własnych z jakąś samobójczą i wprost niepojętą wyrozumiałością.

Choroba ta pojawia się głównie wśród sfer tzw. inteligencyi. Brak łączności z przyrodzonem społeczeństwem, brak poczucia narodowego, brak szczerych więzów religijnych, oto pod łoże na którem odszczepieństwo wyrasta chwastem. W 99 wypadkach na 100 lub jeszcze rzadziej niema ono nic wspólnego z istotną zmianą przekonań, z jakimś rezultatem wewnętrzne go szamotania się i przemyślanego lub żywiołowego pędu do zmiany światopoglądu. Karyerowiczostwo, kupieckie pobudki w najwulgarniejszem tego słowa znaczeniu a w najlepszym wypadku przypadkowa pokusa, niezwalczona poczuciem obowiązku wobec żydostwa — to najczęstsze, codzienne pobudki odszczepieństwa. Rodzi się ono nierzadko na sentymentalnem i własnej próżności schlebiającem podłożu taniego kosmopolityzmu, przeradza się w przygniatającej części wypadków w nieprzemyślaną gminną, rzekomo modną bezwyznaniowość, nie mającą nic wspólnego z rzeczywistą potrzebą filozoficznego ujęcia problemu religijnego, a stąd, jak gdyby z odskoczni, odszczepieniec łatwo już przechodzi pod wpływem najlżejszego nacisku gospodarczego na jakikolwiek obrządek chrześcijański, który oczywiście wtedy już nie koliduje z „ciasnotą" wierzenia religijnego.

Tak przehandlowuje się własne społeczeństwo.

Istnieje grupa odszczepieńców, rekrutująca się z jednostek przeciętnych, zmateryalizowanych, uznających tylko złotego cielca w życiu. Echo procesu odrodzeniowego, jaki obecnie przechodzi społeczeństwo żydowskie, echo jego mozolnych wysiłków, które kiedyś należeć będą do najpiękniejszych kart historyi ludzkiej, nie dociera zupełnie do tych jednostek: są zanadto gruboskórni, aby ruch o głębokiem napięciu etyczno społecznem dotarł aż do nich. Toteż nad tą grupą jednostek możnaby przejść do porządku dziennego a co najwyżej postąpić z niemi jak ze zwiędłymi liśćmi, spadającymi z drzewa: politować się i odsunąć nogą.

Zauważyć jednak można w społeczeństwie naszem i inny rodzaj odszczepieńców. To jednostki pod względem intelektu wartościowe, nierzadko twórcze w dz[i]edzinie wiedzy, literatury i choćby tylko artystycznej recytacyi utworów poetycznych i prozaicznych. Są to dusze nierzadko bardzo zróżniczkowane i wrażliwe. A i te jednostki opuszczają czasem zagrożony okręt żydowski choć jest ich ludzkim obowiązkiem te siły, którémi natura ich obdarzyła dać przedewszystkiem własnemu społeczeństwu, pomnożyć jego chwałę i podnieść jego znaczenie. Jednostki te, noszą zwykle całą ludzkość w sercu, gotowe przycisnąć doń Hottentotów lub murzynów. Tylko własnego społeczeństwa, z którego wyrośli, nie widzą. O jego majestacie cierpienia słyszeć nie chcą.

Niezawiniona częstokroć obcość ich wobec przyrodzonego społeczeństwa nie może służyć za usprawiedliwienie odszczepieństwa. Dzięki swemu intelektowi chwytają wszystkie przejawy życia politycznego. Zdają sobie dokładnie sprawę ze swego stosunku do otoczenia. Toteż żądać od nich można, ażeby zdawali sobie sprawę także z tego faktu, że urodzili się Żydami i że stąd płyną obowiązki wobec społeczeństwa do którego formalnie należą. Istotnie też nie brak im tej świadomości. Lecz tu właśnie rozpoczyna się ich upadek. Zamiast odbyć drogę powrotną, ciężką może i trudną, ale niemniej radosną i głęboko etyczną do własnego społeczeństwa, rwącego się do pełni życia, wolą oni pójść po linii najmniejszego oporu, odwracając się drogą chrztu od własnego społeczeństwa. Nie trzeba być szowinistą lub nacyonalistą w złem tego słowa znaczeniu a wystarczy pragnąć gorąco, by naród nasz stał się silnym i pełnowartościowym wśród rodziny narodów, ażeby ucieczkę takich jednostek nazwać hańbiącem odszczepieństwem.

Oto oni, ci literaci, poeci, profesorzy uniwersytetu, recytatorzy, artyści i last not least, adwokaci, lekarze, dyrektorzy banków i cały ten dalszy plebs niższego rzędu społecznego. Niedużo ich jest wśród odszczepieńców ale — są. Wszędzie, u nas w Polsce i wszędzie indziej.

A my? My Żydzi — jak się wobec nich zachowujemy?

Tolerujemy ich wśród siebie, jakby się nic nie stało. Przybrane społeczeństwo nie chce ich najczęściej przygarnąć do siebie, bo odszczepieńców się wykorzystuje lecz się ich nie szanuje. Po — „tamtej stronie" brzydzi się nimi każdy bardziej wrażliwy człowiek, bo jest to naturalne uczucie wobec wszelkiego odszczepieństwa.

My jednak spoglądamy na ich odszczepieństwo, jak gdyby na zmianę rękawiczki lub krawatki. Nie dajemy im w niczem odczuwać, że dopuścili się zdrady, że opuścili nas w chwili, kiedy każda twórcza siła we wszystkich dziedzinach życia ludzkiego jest nam potrzebna, aby się ostać wobec legionu wrogów. Co więcej pomagamy im często do budowania sławy i znaczenia, entuzyazmujemy się ich działalnością, chodzimy tłumnie na ich produkcye i odczyty ręce do oklasków składamy, jak gdyby w nas zgasło poczucie dumy ludzkiej, choć stoi przed nami jednostka, która nam niecnie wpadła na tyły i imię nasze shańbiła.

Zasłaniamy się często konfliktem między własnem poczuciem społecznem czy narodowem a naszym respektem wobec „wolnego ducha ludzkiego", który stoi ponad wszystkiem. Tym efektownym listkiem figowym zasłaniają się odszczepieńcy i ci, którzy im okazują wyrozumiałość, asekurując się na przyszłość. Zapominamy przytem, że zdrada była i jest tego wolnego ducha ludzkiego najsromotniejszem zaprzeczeniem.

Toteż jedno jest tylko rozwiązanie konfliktu: zdradzeni w naszej walce obronnej przez tych odszczepieńców mamy bezwględny obowiązek społecznie się od nich odgrodzić i dać im odczuć, co społeczeństwo nasze o nich myśli.

Trzeba raz śmiało zajrzeć w głąb tej rany ropiejącej na naszym organizmie. Praca nad odrodzeniem narodu od wnętrza, od jego podstaw uczyni wprawdzie odszczepieństwo coraz rzadszem, lecz instynkt samozachowawczy każe nam sarkazmem lub gdzie trzeba mroźnem milczeniem i pomijaniem pozbawić odszczepieńców złudzenia, jakoby było jeszcze miejsce dla nich wśród społeczeństwa żydowskiego.

„Ne pars sincera trahatur" powiada Owidjusz — „aby część zdrowa się nie zaraziła".

Oto kategoryczny imperatyw naszej dumy ludzkiej i poczucia godności.

Baldwin nie ma zamiaru podawać się do dymisyi.

Londyn, 11. 12 PAT. „Daily Express" donosi, że na ostatniem posiedzeniu rady ministrów Baldwin zakomunikował swym kolegom, iż nie zamierza podawać się do dymisyi.

„Daily Herald" twierdzi, że dymisya lorda Curzona ze stanowiska ministra spraw zagranicznych nie ulega wątpliwości.

* * *

Londyn. Dn. 11 bm. PAT. Wśród szeregu konferencyi odbytych w dniu wczorajszym, szczególniejszą uwagę zwraca konferencya jaką odbył premier Baldwin z lordem Curzonem i konferencya Lloyda Georgea z Asquitem.

* * *

Londyn, 10. 12 PAT. Dzisiaj premier Baldwin był na audyencyi u króla w pałacu Buckinghama. Wizytę tłumaczą ogólnie życzeniem króla zasięgnięcia u Baldwina opinii co do sytuacyi wewnętrznej kraju w chwili obecnej.

Wczorajsze obrady Sejmu.

Interpelacye krakowskie.

Sin Warszawa. (Telefonem). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu wnieśli m. in. interpelacye: poseł Marek w sprawie praktyk konfiskacyjnych prokuratury krakowskiej, poseł Putek w sprawie praktyk prokuratury w Krakowie oraz poseł Anusz w sprawie wydelegowania do Krakowa na kierownika śledztwa wojskowego ppułk. Ganczarskiego.

Ustawa o parcelacyi.

Ustawa o osadnictwie i parcelacyi spadła z porządku dziennego, ponieważ posłowie nie otrzymali na czas odpowiednich druków.

Ustawę o wydaniu II. seryi 6%-owych bonów złotych odesłano do komisyi budżetowej.

Wybór komisyi śledczej do zbadania zajść listopadowych.

Z kolei przystąpiono do wyboru 7 członków komisyi śledczej do zbadania krwawych zajść w Krakowie, Tarnowie i Borysławiu. Głosowano każdego członka komisyi z osobna. Posłów obecnych na sali 366. Absolutna większość 183. Wybrani zostali posłowie: (Putek z Wyzwolenia 321 głosów), Roguszczak z NPR. (306 gł.), Łaszkiewicz z Piasta, Liebermann z PPS. (250 gł.), Kozłowski z ZLN. (207 gł.), Wichliński z Ch. D. i Mączyński z Ch. Nar. (200 gł.). Przedstawiciel Koła żydowskiego poseł dr Insler uzyskał 147 głosów.

Przeciw referentowi ustawy o służbie wojskowej.

Z kolei przystąpiono do sprawozdania komisyi wojskowej o ustawie o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Przedtem jednak zabrał głos w sprawie formalnej poseł Ćwiakowski (Wyzwolenie), który zaprotestował w sposób energiczny przeciw wyznaczeniu na referenta sprawy posła Zamorskiego, którego działalność, sprzeczną z interesami armii polskiej i państwa polskiego napiętnował Sejm Ustawodawczy w rezolucyi, podpisanej m. in. przez prezesa klubu Piasta, Jana Dębskiego, obecnego marszałka Rataja i innych członków dzisiejszej większości. Poseł Zamorski, który wydał w Ameryce broszurę uwłaczającą czci armii polskiej i Naczelnika Państwa nie mógł być pociągnięty do odpowiedzialności, gdyż sprawy o oszczerstwo muszą być wnoszone do sądu jedynie przez osoby, przeciw którym oszczerstwo się zwraca, ówczesny zaś Naczelnik Państwa Piłsudski nie chciał tego uczynić. Ta opinia Sejmu Ustawodawczego zdyskwalifikowała moralnie i politycznie posła Zamorskiego. Lewica zaprotestowała na komisyi przeciw wyznaczeniu p. Zamorskiego na referenta sprawy, protest ten jednak nie odniósł skutku. Mowca wnosi o odesłanie ustawy z powrotem do komisyi, która ma wyznaczyć inego referenta.

Marszałek: Wniosek p. Ćwiakowskiego jest niezgodny z Konstytucyą i zasadami parlamentaryzmu.

Poseł Rudziński woła: Ależ Zamorski to prowokator, kanalia!

Poseł Mączyński występuje w obronie swego kolegi partyjnego. W głosowaniu wniosek o odesłanie ustawy do komisyi upadł 172 głosami przeciw 165 głosom lewicy.

Burza.

Po tem głosowaniu, które raz jeszcze dowiodło, na jak nikłych i kruchych podstawach opiera się rząd Chjeno-Piasta, wstąpił na trybunę referent poseł Zamorski. W tej chwili zrywa się na lewicy burza. Posłowie biją w pulpity. Padają okrzyki: patentowany oszczerca! kanalia! i tp. Marszałek dwukrotnie przywołuje do porządku posła Kordackiego z Wyzwolenia. Gdy referent chce zacząć mimo nieustającej wrzawy pada okrzyk z lewicy: Nie rób pan Kiernika!

Dopiero po niejakim czasie wrzawa ucichła. Posłowie lewicy opuszczają pojedynczo salę, poczem dopiero poseł Zamorski mógł spokojnie wygłosić swój referat.

Poseł Kościałkowski (Wyzwolenie) wygłosił dłuższe przemówienie o armii, wspominał zasługi Legionów, poczem wypowiedział się za półtoraroczną służbą w armii.

Po przemówieniu posła Sochy (ZLN.) dalszą dyskusyę odroczono.

Wnioski nagłe.

Poseł Jeremicz (Klub białoruski) uzasadniał nagłość wniosku swego klubu w sprawie ekspedycyi karnych jakie policya wysyła na kresy wschodnie, trapiąc spokojną ludność. Nagłość wniosku odrzucono.

Poseł Okoń uzasadniał nagłość wniosku w sprawie gwałtów starostwa i policyi na wiecu sprawozdawczym posła Dziducha i Biłgoraja. Nagłość wniosku odrzucono większością aż (!) czterech głosów!

Poseł Piotrowski (PPS) uzasadniał wniosek nagły swego klubu w sprawie strzelania do bezbronnych robotników w Tarnowie. Mowca szeroko przedstawił smutne zajścia tarnowskie, dowodząc, że zachowanie się demonstrantów było poprawne

Na dowód przytacza mowca wyrok sądu tarnowskiego, który skazał jednego z robotników oskarżonych o bunt i zdradę stanu, na grzywnę 200 tysięcy marek za przekroczenie ustawy o zgromadzeniach, a innego na 20 tysięcy marek za noszenie przy sobie kilku naboi myśliwskich.

Nagłość wniosku odrzucono, a wniosek przeszedł do komisyi.

Wycieczki antysemickie posła Rudzińskiego.

Z kolei poseł Rudziński (Wyzwolenie) uzasadniał nagłość wniosku swego klubu w sprawie wydzierżawienia monopolu tytoniowego konsorcyum francuskiemu. Nie obeszło się przytem bez wycieczek antyżydowskich, wobec czego posłowie żydowscy głosowali przeciw nagłości wniosku „Wyzwolenia".

Minister Kucharski oświadczył, że zgodnie z Konstytucyą przedstawi Sejmowi odpowiedni projekt, narazie niema mowy o wydzierżawieniu monopolu. Nagłość wniosku „Wyzwolenia" oraz wniosek o nieprzyjęcie do wiadomości oświadczenia ministra odrzucono.

Następne posiedzenie dziś, we środę.

Minister Grabski o szkolnictwie polskiem

Redukcya budżetu. — Zagrożony byt szkolnictwa powszechnego. — Unifikacya szkolnictwa. — Szkoły mniejszości narodowych. — Reformy szkolne.

Warszawa, 11. 12 PAT. Na posiedzeniu sejmowej komisyi oświatowej minister Grabski wygłosił expose, w którem scharakteryzował położenie naszego szkolnictwa i określił program jego dalszego rozwoju. Na wstępie zaznaczył minister, że budżet oświatowy został zredukowany do sumy 105 milionów złotych. Najsilniej dotknęła ta redukcya szkolnictwo wyższe tj. katedry nieobsadzone. Zmniejszono ilość asystentów. Najwięcej niepokoju wywołała sprawa szkolnictwa powszechnego. Minister oświadcza, że nie może zgodzić się na przekazanie szkół samorządom, zadaniem bowiem państwa jest nietylko dać naukę masom, ale troszczyc się o kulturę narodu, wobec czego praca oświatowa musi być prowadzona wedle jednomyślnego planu przez rząd. Pozycya szkolnictwa powszechnego ma pokrycie na utrzymanie w ciągu 4-ech miesięcy, a na dalsze 8 miesięcy pokrycie przewiduje osobna ustawa o specyalnych podatkach szkolnych.

Następnie dotknął minister kwestyi wychowania pozaszkolnego i zwrócił uwagę na potrzebę rozbudzania w społeczeństwie ofiarności na cele tego szkolnictwa, akcentując konieczność współdziałania organizacyi oświatowych w dziele wychowania pozaszkolnego, gdyż państwo ze względów oszczędnościowych pomoc w tym zakresie musiało zredukować. Zredukowano również pomoc dla szkół prywatnych, gdyż rząd wypłaca znaczne sumy tym szkołom za dzieci urzędników.

Następnie omawia minister sprawę uzgodnienia szkolnictwa i podniósł, że opiera się ono na ustawodawstwach dzielnicowych, toteż w najbliższym czasie rząd przystąpi do unifikacyi ustawodawstwa szkolnego. Pragmatyka musi zabezpieczyć bezpartyjność, władze szkolne nie mogą podlegać władzom administracyjnym i nauka nie może zostawać pod wpywem prądów politycznych.

Z kolei omawiał minister szeroko sprawę szkół mniejszości narodowych. Szkoła w państwie polskiem musi być polska, co nie przeszkadza, by w niej był inny język wykładowy niż język polski, gdyż to mniejszościom narodowym gwarantuje konstytucya. Ale każda szkoła musi być zespoloną z całokształtem szkolnictwa. Co do reform szkolnych, minister zaznaczył, że pójdą one po linii rozwoju szkół zawodowych, dlatego budżet nie został obcięty, należy bowiem szukać talentów praktycznych i skierowywać je do szkół zawodowych. Program szkół średnich idzie zadaleko co do wymagań i potrzeba go zredukować, by podnieść poziom wymagań dla klas niższych tak, aby nieodpowiedni mogli przejść do innych szkół, co uchroni nieraz od łamania egzystencyi.

Konwent seniorów nie doszedł do skutku.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Wczorajsze obrady konwentu seniorów, na których miano ustalić program prac Sejmu, nie doszły do skutku wobec absencyi klubów lewicy. Natomiast odbył marszałek szereg konferencyi z przywódcami poszczególnych stronnictw. Poseł Thugutt oświadczył raz jeszcze w imieniu lewicy, że stronnictwa opozycyjne tak długo nie będą brały udziału w pracach konwentu seniorów, jak długo większość nie zmieni swego wrogiego stanowiska wobec wszelkich poczynań lewicy.

Na konferencyach omawiano też sprawę przedłużenia sesyi sejmowej do połowy przyszłego tygodnia oraz zakończenia feryi między 10 a 15 stycznia. Decyzya jeszcze nie zapadła.

Możliwość ustąpienia marszałka Rataja

Sin. Warszawa. (Telefonem) W Sejmie rozeszła się pogłoska, że marszałek Rataj zagroził ustąpieniem na wypadek, gdyby rząd nalegał, aby ferye sejmowe trwały do dnia 15 lutego, a nie do dnia 15 stycznia, jak tego chce p. Rataj.

P. Nowodworski jednak podał się do dymisyi.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Wiadomość podana w formie pogłoski przed tygodniem jeszcze, o dymisyi ministra sprawiedliwości Nowodworskiego, sprawdza się. P. Nowodworski istotnie podał się do dymisyi a sprawa spoczywa narazie w klubie Chadecyi. Dowiaduję się, że toczy się spór między endecyą a Piastem, do kogo ma teka sprawiedliwości należeć.

Klub Chrześcijańsko Narodowy występuje solidarnie z... lewicą

Sin. Warszawa. (Telefonem) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu miała być omawiana ustawa o parcelacyi. Wobec tego jednak, że przeciw ustawie głosować mieli obok lewicy posłowie z klubu Chrześcijańsko-narodowego wytworzyła się sytuacya komiczna a przytem groźna dla obecnej większości. Dla wszelkiej pewności więc zdjęto sprawę z porządku dziennego.

Równocześnie zaś odbyły się konferencye przywódców stronnictw większości z klubem Ch. Narodowym celem skłonienia tego ostatniego do zaniechania opozycyi, któraby groziła rozłamem większości. Konferencye nie dały dotąd rezultatu.

„Piast" zabezpiecza się przed rozłamem.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Sekretaryat klubu „Piasta" odbiera od kilku dni deklaracye rezygnacyjne od wszystkich posłów piastowych, by w ten sposób zabezpieczyć stronnictwo od secesyi i rozłamu. Odtąd poseł, który zechce opuścić szeregi „Piasta", temsamem utraci mandat.

Przeciw waloryzacyi taryf celnych.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Na wczorajszem posiedzeniu komisy komunikacyjnej wygłosił dłuższe przemówienie poseł Stempel (Koło Żydowskie), który wypowiedział się przeciw waloryzacyi taryf kolejowych, wykazując, że niesłusznem byłoby wprowadzanie za waloryzacyą podatków i waloryzacyi opłat na kolejach. Mowca wystąpił też przeciw sposobowi podwyższania taryfy kolejowej.

W odpowiedzi zaznaczył minister kolei p. Nosowicz, że waloryacya taryf nie została jeszcze postanowiona, a sprawa będzie dopiero przedmiotem narad w dniach 15—18 grudnia. Przytem waloryzacya nie będzie przeprowadzona na wzór niemiecki, lecz opłaty regulowane będą 2 razy w miesiącu według ustalonego kursu. Wkońcu minister podniósł, że koleje mają podostatkiem zapasów węgla, którego wartość przekracza 9 bilionów marek.

Równocześnie doniósł minister, że istnieje plan wybudowania nowej linii kolejowej Warszawa—Lwów przez Bełżec. Uruchomienie tej linii skróciłoby podróż z Warszawy do Lwowa o cztery godziny.

Endecya idzie na kresy.

Zjazd Towarzystwa opieki nad kresami.

Kraków, 12 grudnia.

W dniach 8 i 9 bm. odbył się w Warszawie Zjazd delegatów Towarzystwa opieki nad kresami. A jako że opiekę tę chwycili w swe ręce wy łącznie narodowi demokraci, zjazd uchodzić musi za jedną z ekspozytur narodowo-demokratycznych. Według prasy narodowo-demokratycznej w Zjeździe wzięło udział 100 delegatów.

Zjazd zagaił prezes dr. Głąbiński, który — według relacyi „Gazety Warszawskiej" — zaznaczył, iż rząd uchwalił zmienić nazwę „kresów" na „województwa wschodnie" gdyż są to ziemie organicznie z Polską związane.

Pos. Głąbiński wiele jeszcze innych rzeczy mówił o kresach, tylko o jednem zapomniał, o niefortunnej polityce rządu chybnej wobec mniejszości na kresach. Jakie cele przyświecały zebranym „działaczom" dowodzą wymownie uchwały takie, jak następujące:

„Walny zjazd Tow. opieki nad kresami uznaje konieczność ustalenia programu polityki oświatowej na ziemiach wschodnich, opartej na następujących zasadach: Szkoła publiczna państwowa, powszechna i średnia musi być szkołą polską i powinna być zaopatrzona w polską bibliotekę. Należy stworzyć sieć niższych i średnich szkół polskich zawodowych. Zjazd nawołuje społeczeństwo do organizowania Kół Macierzy Szkolnej. Udzielanie praw dla szkół prywatnych mniejszości narodowych, zależeć powinno od ich poziomu naukowego i stosunku „do państwowości polskiej etc. etc.".

Co oznaczają te końcowe zastrzeżenia, zalecające ograniczenie rozwoju szkolnictwa mniejszości narodowych na kresach, jest samo przez się zrozumiałe. Ale do czego doprowadzić musi ta polityka wynaradawiania, nad tem oczywiście narodowo-demokracya radzić nie chciała. Że te tendencye asymilatorskie rozbić się muszą o żelazny mur woli żywych narodów, żyjących na kresach — to przemilczał Zjazd. Wobec rozbudzonego życia i uświadomienia narodowego ludności kresowej podobne uchwały pozostać muszą papierowemi.

Choć przyznać trzeba, że Towarzystwo opieki nad kresami żywą rozwija działalność, co objawia się w następującym obrocie kasowym: przychód za 1922 r. 29,518,474 mk.; rozchód 22,331.759 mk. Pozostało na 1 stycznia 1923 r. 7,186.735,23 mk. Przychód za rok 1923 — 2,893,936,305 mp, rozchód 2,622,758.918 mk. Pozostaje na 9 grudnia 1923 278'364,122 mkp. oraz papierów procentowych skarbu polskiego 133 sztuki na sumę 159,620 marek.

Wybory do zarządu Głównego Towarzystwa dały wynik następujący:

Poseł dr. St. Głąbiński, pos. Zygm. Berezowski, min. Stefan Smólski, pos. Alfons Erdman, pos. Kaz. Laszkiewicz, pos. Aleks. Zwierzyński, pos. Jan Kornecki, prof. Bol. Zajączkowski, p. Zofia Cichocka, P. Leon Lubieński, sen. Joachim Bartoszewicz i p. A. Piasecki.

Zarząd, w skład którego wchodzą bojujący przywódcy narodowo-demokratyczni, stanowi więc wymowny dowód naszego twierdzenia wstępnego, że cała ta impreza Towarzystwa Opieki nad Kresami nie jest niczem innem jak ekspozyturą polityczno-partyjną narodowej demokracyi. Zacieranie śladów partyjnych na szyldzie Towarzystwa na nic się wkońcu nie zda, bo na farbowanych lisach narodowo-demokratycznych dziś już ogół społeczeństwa zna się aż nadto.

N. P. R. a mniejszości narodowe.

Prezydyum klubu NPR ogłasza w „Kuryerze Poznańskim" z 11 grudnia br. oświadczenie, z którego wynika, że prezydyum klubu nie brało udziału w jakiejkolwiek konferencyi z mniejszościami na rodowemi w Polsce.

Wszystko w najlepszym porządku. Od partyi ocsylującej między narodowym szowinizmem a rady kalizmem społecznym nie mogliśmy się spodziewać zwycięstwa słusznej i sprawiedliwej racyi stanu, ale możeby Prezydyum raczyło wytłumaczyć, kto to są ci wrogowie Polski, z którymi się nie chce łączyć. Ale „bez demagogii i ulicznych ad usum „Kuryera Poznańskiego" obliczonych ha seł.

MIGAWKI.

Konferencya „żydożnawcza".

A więc druga konferencya „żydożnawców". Zjechali się właściciele rzeźni rytualnej w Henrykowie i pachciarze miłości bliźniego, a dopingu pilnie baczą rozmaici żydożnawcy, w których żyłach płynie krew żydowska. Ci nas najwięcej nienawidzą, bo dla innych to albo sport lub całkiem wyraźny geszeft. Któż bowiem podejrzewać będzie p. Dymowskiego, sejmowego pocztarza o jakąkolwiek ideologię?

Przepraszam, jest jeszcze maniak p. Pieńkowski, ale ten sam kiedyś tu przyznał, że nerwy nie zawsze mu służą i poseł ksiądz Lutosławski, ale o nim chodzą słuchy, że rasowo jest mieszańcem. Nie brak rozmaitych profesorów od małego abecadła, a nawet jest znany dobrze krakowskiej publiczności p. Konopczyński, prawdziwy profesor uniwersytetu. Jest i Oksza Grabowski, serdeczny polski Münchhausen i ksiądz Kruszyński z Włocławka, bardzo uczony w piśmie świętem.

Radzono wiele, a nawet starano się „rozumowo" uzasadnić antysemityzm. Ile w tych gadaniach było naprawdę rozumu, trudno odgadnąć. Gdyby się jednakowoż na tej konferencyi „żydożdawców" zjawił — Chrystus? Mosse.

„Solidarność proletaryatu..."

Kraków, 12 grudnia.

Solidarność proletayatu — to fetysz socyalistów oczywiście przedewszystkiem żydowskich socjalistów. Niema solidarności narodowej, nie ma narodowych interesów łączących warstwy, czy klasy, choćby społecznie różne. Niema, niema — „Bund' dixit..

Aliści życie lubi sobie kpić ze suchej doktryny...

Oto burżuazyjne „Koło żydowskie" (jeszcze jak burżuazyjne) wnosi interpelacye, wnioski nagle w sprawie zamknięcia jidyszystycznych szkół robotniczych, a rabin poseł Lewin, członek związku ortodoksyi „Szlomo Emune" referuje na Komisyi oświatowej wniosek nagły tak w sprawie chederów jak i szkół robotniczych, które, jak wiadomo, są „świeckie" i zachowują się „krytycznie" wobec postulatu nauczania religii, a zatem są wrogami światopoglądu posła Lewina.

Za to przedstawiciel proletaryatu P. P. S. złączonego świętym związkiem solidarności wszechświatowej z „Bundem", poseł Prager oświadcza się w Komisyi oświatowej przeciw szkolnictwu żydowskiemu, tak samo jak endecka „Gazeta Warszawska" i „Dwugroszówka". Tak samo, choć nieco obłudniej...

I powstaje dziwna rzecz: z jednej strony front od rabina Lewina do p. Ehrlicha, bez p. Ehrlicha, a z drugiej front od p. Pragera do p. Sadzewicza...

Teorya pryska — życie tryumfuje i drwi sobie z szablonowych mózgów..

Jest front narodowy, choćby i sto „manifestów komunistycznych" twierdziło inaczej.

„Naród proletaryatu" przecięty jest życiem na dwa obozy, a w rezultacie żyd. socyaliści muszą na zgromadzeniu odbytem w ubiegłą sobotę w teatrze „Central" w Warszawie protestować przeciw... rabinowi Lewinowi; nie nie, lecz przeciw.. braciom z P. P. S.

Niech tedy żyje solidarność proletaryatu, zwłaszcza tam, gdzie P. P. S. potrzebuje głosów żydowskich.

A biedna „Folkscajtung" warszawska, organ nieskażonych socyal. żydowskich, dla których „Labour Party" nie jest dość koszerna pisze dosłownie:

„W czasie, w którym masy żydowskie toczą rozpaczliwą walkę o szkołę z ojczystym językiem wykładowym — postulat uznawany nie tylko przez socyalistów, ale i przez każdego szczerego demokratę — mają przeciw sobie w tej walce nie tylko antysemitów wszelkiego rodzaju, nie tylko opatentowaną reakcyą, ale i P. P. S." (Nr. 166).

Niema solidarności narodowej! Istnieje tylko solidarność proletaryatu!!! ..Bund" dixit... Jonatus.

ECHA POLITYCZNE.

Blizkie uznanie sowietów przez całą koalicyę?

Akcyą kieruje Krassin.

Wedle twierdzenia kierujących czynników bolszewickich Rosya sow. rzekomo znajduje się przed wielkiemi zdarzeniami wyjątkowej wagi politycznej. Mianowicie — już w najbliższych dniach rząd sowiecki ma uzyskać uznanie de iure ze strony najpotężniejszych mocarstw europejskich. Prym wiodą rzekomo w tym kierunku Włochy i Francya. O przebiegu i warunkach mającego nastąpić uznania jest również poinfomowana Anglia, która czujnie śledzi tok pertraktacyi, bowiem — zdaniem sfer angielskich, właściwie to państwo zapoczątkowało nowy kurs wobec sowietów. Prasa sowiecka określa moment obecny jako „całkowity przewrót" w stosunkach Europy do Sowietów.

Steklow, omawiając w „Izwiestjach" oświadczenie... Mussoliniego o uznaniu sowietów przez Włochy, tłómaczy ten krok ze strony „najwięcej reakcyjnego rządu" tak, iż „stosunkowo słabe Włochy zmuszone są szukać sobie sojuszników".

Ze strony sowietów wszelkie rokowania z Włochami, Francyą i in. państwami o uznanie „de jure", jako ściśle związane z udzieleniem pewnych koncesyj handlowych oraz załatwieniem całego szeregu zagadnień gospodarczych, prowadzone są pod naczelnem kierownictwem Krassina.

Mała koalicya a Polska.

Dzienniki bukaresztełńskie zajmują się sprawą Konferencyi Małej Ententy, zwołaną na styczeń do Belgradu. Charakterystyczną jest rzeczą, że, jak przy poprzednich konferencyach Małej Ententy, sprawa przyłączenia się Polski do tego sojuszu jest dyskutowaną przez prasę rumuńską.

Według dziennika „Romania" najważniejsze pun kty stycznowej konferencyi są następujące: 1) cało kształt zagadnień ekonomicznych państw Małej Ententy, 2) kwestya udziału Polski w tej koalicyi politycznej. Rząd Rumuński, jak donosi dalej „Romania", jest zdania, że wejście Polski do Małej Ententy ogromnie powiększyłoby jej powagę. Odtąd każde jej słowo musiałoby być brane pod uwagę na konferencyach Wielkich Mocarstw. Z tego powodu rumuńskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych usilnie stara się o wejście Polski w skład państw Małej Ententy.

Dziennik „Romania" przytacza nawet program na którym miałby się opierać związek między Polską a Małą Ententą. Program ten zawiera 4 punkty, a mianowicie: 1) wspólne poparcie programu ustalonego w Cannes, 2) wspólne występowanie we wszystkich sprawach ekonomicznych, dotyczących Polski, Rumunii, Czechosłowacyi i Jugosławii, 3) wspólne usiłowania, celem załatwienia problemów tranzytowych z zachowaniem suwerenności poszczególnych państw, 4) wspólne po stępowanie, celem osiągnięcia porozumienia we wszystkich konferencyach interesujących te cztery państwa.

Konferencya belgradzka ma być otwartą aktem uroczystym, w którym państwa biorące udział w obradach oświadczą solennie, że pod żadnym wa runkiem nie zgodzą się na jakąkolwiek rewizyę lub kwestyonowanie traktatów pokojowych a równocześnie zażądają uroczyście zapewnienia im na przyszłych konferencyach międzynarodowych należytej roli w dziele rekonstrukcyi Europy. Po tych deklaracyach ma nastąpić zagajenie obrad przez jugosłowiańskiego Ministra Spraw Zagranicznych, oraz wybranie trzech komisyi: ekonomicznej, finansowej i tranzytowej, w których prace są obliczone na trzy dni.

Prof. agronomii Seed, uczony światowej sławy o kolonizacyi żyd. w Palestynie

Jerozolima, w grudniu.

Biuro prasowe jerozolimskiej Centrali Ż. F. N. donosi:

Do Jerozolimy przybył niedawno, na zaproszenie Centrali Świat. Organizacyi syonistycznej światowej sławy uczony na polu agronomii prof. Elwin Seed z Kalifornii (chrześcijanin) — a to celem zwiedzenia kolonij i osiedli żydowskich w Palestynie, a temsamem celem zapoznania się z metodami pracy w koloniach i wypowiedzenia swej opinii o potrzebie ewentualnych zmian na tem polu.

W tym celu przepędzi prof. Seed kilka tygodni w Palestynie, a następnie rezultaty swych badań przedłoży Centrali londyńskiej.

Celem umożliwienia uczonemu kontaktu z kierownikami palestyńskich instytucyj rolniczych i kolonizacyjnych i zapoznania się z ich poglądami na zagadnienia rolnicze zwołał przewodniczący Rady Rolniczej Org. Syon. w Palestynie inż. agr. Ettinger osobną konferencyę, w której prócz fachowców wzięli udział przedstawiciele kolonistów i robotników rolnych, zastępcy Iki, członkowie palest. Egzekutywy oraz kierownik Ż. F. N. inż. M. Usyszkin.

Wysłuchawszy referatów i opinii zebranych przedstawił prof. Seed rezultaty i doświadczenia dotychczasowej działalności kolonizacyjnej w Australii i Kalifornii, w której brał czynny udział, poczem z wielkim entuzyazmem skreślił swe wrażenia z zwiedzenia pierwszych kilku kolonij żydowskich, w szczególności w Emek Israel.

Wśród licznych na życzenie prof. Seed'a doń skierowanych zapytań — zainterpelował również uczonego Usyszkin co sądzi o kwestyi gruntów rolnych w Palestynie, na co uczony odpowiedział co następuje:

„Organizacya Syonistyczna, dla której rolnictwo w Erec Israel nie jest celem samym dla siebie, powinna już obecnie wytężyć wszystkie siły, by zawczasu zyskać jaknajwięcej gruntów, ponieważ bez wielkich i przydatnych kompleksów ziemi jako rezerwy przygotowanych— już w najbliższym czasie stanie wobec niemożliwości rozszerzeń gospodarczych już istniejących kolonij idących w parze z ich naturalnym rozwojem i ekspanzyą a co więcej tworzenia nowych osiedli.

Wierzę, że ta konieczność ściągnie uwagę i pozyska sympatyę wszystkich przyjaciół Erec Israel z całego świata.

Fakt, że udało się Żydom stworzyć tyle realnych i pięknych dzieł pracy w pół-dzikim dotąd kraju, dzieł więc na tle tych warunków niemających porównania w całym świecie, musi wzbudzić zainteresowanie i poszanowanie w wszystkich zakątkach świata.

Nie wątpię, że gdy się z cudownymi rezultatami pracy palestyńskiej zapozna żydostwo światowe — pomoc finansowa dla szerokiej żydowskiej kolonizacyi musi się spotęgować".

„Odradzająca się Palestyna".

Pod tytułem „Odradzająca się Palestyna" (The Avakening Palestine) ukazała się niedawno w Londynie praca zbiorowa pod redakcyą A. Simona i Leonharda Steina. Zbiór ten zawiera przyczynki sir Alfreda Monda (Kwestya palestyńska), Ramsaya Macdonalda („Palestyna współczesna"), mrs. Fawieta („Wrażenia z dwóch podróży po Palestynie"), prof. Weizmana („Uniwersytet jerozolimski"), dra Luriego („Żydowski problem wychowawczy w Palestynie"), dra Edera („Imigracya i praca"), dra Ruppina („Gospodarczy rozwój Palestyny dawniej i dzisiaj"), Wilbuszewicza („Przemysłowe możliwości Palestyny"), Hoofiena („Kredyty w Palestynie"), dra Jakóba Thona („Rozwój rolnictwa"), dra Soskina („Kolonizacya palestyńska") i wielu innych.

Żydowska Szkoła Rzemieślnicza w Krakowie.

Kraków, 11 grudnia.

W niedzielę dnia 9 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. dra Rafała Landaua pierwsze Walne Zgromadzenie Towarzystwa Żydowskiej Szkoły Rzemieślniczej w Krakowie. Po zagajeniu p. prez. dra Laudaua złożył arch. Stendig sprawozdanie z działalności Komitetu Organizacyjnego, poczem p. inż.. Zimmermann referował o celach Żydowskiej Szkoły Rzemieślniczej. Po krótkiej dyskusyi, w której poruszono sprawę kupna parceli, przystąpienia do budowy gmachu Szkoły itp., wybrano zarząd, w skład którego weszli pp. dr. Rafał Landau, wicepr. Saare, dr. Ehrenpreis, prez. Epstein, inż. Weinberger, inż. Zimmermann, arch. Stendig, inż. Feldmann, inż. Kanarek, Steinberg Joachim, Grünberg Maurycy, Moszkowski, Gottlieb, Feiwel, Zilz. W skład komisyi rewizyjnej wybrano pp. dra Weinsberga, Haubenstocka i Wohla.

W ten sposób ukonstytuował się Towarzystwo Żydowskiej Szkoły Rzemieślniczej i miejmy nadzieję, że wkrótce stanie w kraju pierwsza Żydowska Szkoła Rzemieślnicza.

Konferencya związków mizrachistycznych państw bałkańskich i naddunajskich.

Konferencya związków mizrachistycznych państw naddunajskich (Austrya, Czechosłowacya, Węgry, Rumunia, Jugosławia i inne państwa bałkańskie), o której przygotowaniu donieśliśmy, odbędzie się we Wiedniu, w dniach od 25—28 grudnia br.

ZE SPORTU.

MISTRZOSTWO WIEDEŃSKIE.

Vienna—Hakoah 4:2.

Na czele tabeli mistrzostw stoją na podstawie dotychczasowych wyników Amatorzy z 18 punktami.

W niedzielę odbyły się zawody o mistrzostwo między Vienną a Hakoah. Z powodu niezwykłego wypadku zaszłego w ciągu gry, spotkanie to uznane zostało za przyjacielskie i zakończyło się wynikiem 4:2 na korzyść Vienny. Do pauzy wynik był 1:1. Kiedy sędzia Krämer miał dać sygnał rozpoczęcia drugiej polowy gry, wpadł wskutek nieostrożności do rowu, jaki pozostał obok boiska po zawodach lekkoatletycznych i z powodu odniesionych kontuzyi, nie mógł dalej prowadzić zawodów. Ponieważ według przepisów gry, zawody o mistrzostwo prowadzone być muszą przez jednego sędziego aż do końca, przeto obie drużyny, zgodziły się uznać spotkanie za przyjacielskie. Druga część gry przyniosła dotkliwą porażkę Hakoah, która zeszła z placu z przegraną 4:2.

Hebrajska Biblioteka narodowa

zyskuje coraz więcej przyjaciół i darów.

Rząd hiszpański na rzecz biblioteki.

Kraków, 12 grudnia.

Przed niedawnym czasem donieśliśmy, że rząd francuski stawił do dyspozycyi hebrajskiej Bibliotece narodowej w Jerozolimie 10.000 franków na zakupno książek francuskich i że Poincaré wyraził głęboką sympatyę i przyrzekł poparcie naszej bibliotece w Jerozolimie Obecnie donoszą palestyńskie gazety, że w tych dniach przybyła na ręce hiszpańskiego konsula w Jerozolimie poważniejsza przesyłka książek od rządu hiszpańskiego.

Również z Czechosłowacyi dochodzą nas wiadomości, że praca praskiego oddziału „Pro Bibliotheca Judaica" rozwija się w coraz szybszem tempie. I paryski komitet przyjaciół biblioteki hebrajskiej uchwalił wzmożyć swą działalność, która przyniosła już szereg poważniejszych rezultatów konkretnych. Wobec zalegalizowania warszawskiego oddziału towarzystwa przyjaciół Uniwersytetu i biblioteki w Jerozolimie, należy się spodziewać, że i u nas akcya na rzecz najwyższej narodowej uczelni postąpi odpowiednio naprzód. O potrzebie biblioteki świadczą podawane również przez nas od czasu do czasu cyfry, ilustrujące ilość czytelników, korzystających mimo ciężkiej pracy, jakiej oddaje się większość imigrantów palestyńskich, z dobroczynnego skarbu oświaty. I tak korzystało w miesiącu Cheszwan z Biblioteki narodowej, łącznie z jej oddziałem medycznym 2.972 czytelników, z których 1.180 pożyczało książki do domu, zaś 1892 czytało w „Lectorium". Liczba czytanych książek w wymienionym miesiącu wynosiła 2.757, w tem 1282 hebrajskie, 473 rosyjskie, 408 niemieckich, 355 angielskich, 189 francuskich, 47 żydowskich i 3 w innych językach.

Wymowne to cyfry, rzucające wyraźne światło z jednej strony na renesans języka i kultury hebrajskiej, a z drugiej na fakt, że pionierzy nasi budują własny gmach narodowy istotnie z kielnią w jednej, a z książką w drugiej ręce.

Fundacya bar. Hirscha

CZYŻBY POCZĄTEK LIKWIDACYI? — BUDYNKI SZKOLNE NA SPRZEDAŻ!

Z Gminy żydowskiej otrzymujemy następujący komunikat:

Zmarły przed laty filantrop bar. Maurycy Hirsch utworzył fundacyę dla założenia szkół powszechnych i rękodzielniczych w Galicyi i Bukowinie, a naukę mieli pobierać bezpłatnie uczniowie wyzn. mojżeszowego, przyczem i dzieci chrześcijańskie mogły być do szkół tych przyjmowane. Siedzibą kuratoryi była przed wojną we Wiedniu, w myśl traktatu pokojowego St. Germain przeniesioną została do Warszawy. Po przeprowadzeniu pertraktacyi z rządem rumuńskim, który sobie rościł pretensye do majątku fundacyjnego ze względu na to, że i w Bukowinie szkoły przez tę fundacyę były utrzymywane, został niedawno majątek fundacyjny do Warszawy przeniesiony. Członkami kuratoryi zamianowani zostali z Warszawy pp. prof. Dr. Szymon Askenazy, prof. Uniw. Dr. S. Dickstein, ze Lwowa adwokaci dr. Henryk Löwenherz i dr Emil Parnas, a z Krakowa wiceprezydent m. Józef Sare i prezydent Gminy izraelickiej dr. Rafał Landau. Jako delegaci rządu do Kuratoryi zamianowani zostali obecnie pierwszy prezydent Trybunału administracyjnego Sawicki, b. minister oświaty Cwikliński i członek Trybunału ad ministracyjnego dr. Wilhelm Binder, a komisarzem rządowym fundacyi zamianowany został naczelnik departamentu Ministerstwa wyznań p. Adalberg. Na posiedzeniu w Warszawie pod przewodnictwem dyrektora departamentu w Ministerstwie wyznań dra Piekarskiego odbytem, uchwaliła kuratorya jednomyślnie niektóre budynki szkolne, w których już od wybuchu wojny nauka się nie odbywa i które z powodu działań wojennych zupełnemu zniszczeniu uległy, a których odrestaurowanie pociągnęłoby za sobą wielomiliardowe koszta, — sprzedać, tem więcej, że na odrestaurowanie nie posiada fundacya żadnych zgoła funduszów. Sprzedaż ta ma nastąpić w drodze publicznej licytacyi po oszacowaniu sądowem. Uchwałę tę Ministerstwo wyznań zatwierdziło.

KRONIKA.

Kraków, 12 grudnia.

— ZE STOWARZYSZENIA ŻYDÓW POSTĘPOWYCH. Onegdaj odbyło się nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Żydów postępowych, na którem prezes Wydziału dr. Rafał Landau przedstawił sprawę rekonstrukcyi świątyni postępowej, poczem po ożywionej dyskusyi uchwalono wniosek Wydziału odnowienia świątyni tak wewnątrz, jak i zewnątrz i wybrano komitet z 50 członków, który się ma zająć zbiórką na ten cel. Następnie dokonano uzupełniającego wyboru Wydziału. Do sekcyi religijnej wybrany został p. Norbert Wasserberg, a do Wydziału p. inż. Zygmunt Horowitz.

———o———

— W TEATRZE PRZY ULICY RAJSKIEJ POZOSTANIE OPERETKA, Towarzystwo Operowe złożyło wczoraj na ręce wiceprezydenta m. Rollego pismo, w którem motywuje zrzeczenie się prowadzenia opery przy ulicy Rajskiej, podnosząc, że nie zaprzestaje pracy na polu śpiewaczem i w razie nastania korzystniejszych warunków będzie kompetować o ponowne wydzierżawienie im sali przy ulicy Rajskiej na przedstawienia operetkowe. Jak słychać, równocześnie kompetują o utrzymanie dzierżawy operetki dawni dyrektorzy teatrów pp. Poleński i Pilarski, każdy oddzielnie. Podobno prezydyum miasta odnosi się przychylnie do oferty związku operetkowego, a to zarówno ze względu na liczbę członków zespołu, obecnie bezrobotnych (około 40 osób), jak i na poziom artystyczny zespołu.

— Z TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO. Dziś we środę tj. dnia 12 bm. odbędzie się o godzinie 6-tej wieczorem w Izbie Handlowej i Przemysłowej, ul. Długa 1 odczyt p. Henryka Tannenbauma z ministerstwa przemysłu i handlu w Warszawie p. t. „O skarbowości". Po odczycie, w którym będzie omówione nasze położenie skarbowe odbędzie się dyskusya. Wstęp bezpłatny. Goście mile widziani.

— OLBRZYMIE PODROŻENIE WĘGLA. Magistrat krakowski przeprowadził kalkulację cen węgla jaworznickiego z transportem, nadeszłych do miasta po 1 grudnia br. Nowa cena jest następująca: 1 ctm. w składach hurtownych przy kolei 1.591.500 mp, w składach hurtownych w mieście 1,739 tys. mp, w składach drobnych handlarzy 1.811 tysięcy mp. Węgiel z innych kopalń krajowych i górnośląskich jest znacznie droższy.

— DALSZĄ ZWYŻKĘ CEN NABIAŁU I DROBIU wykazują notowania z wczorajszego targu. Zwłaszcza znaczna była podwyżka jaj, które podskoczyły od ostatniego targu o 20 tysięcy mp. na sztuce. Placono za: 1 litr mleka niezbieranego 140 do 150 tys. mp., zbieranego 100 do 110 tys., śmietany słodkiej 160 do 180 tys., kwaśnej 200 do 240 tys., 1 kg masła 2100 do 2200 tys., sera 400 do 450 tys., kopa jaj 3900 do 4 milionów mp., sztuka 65 do 70 tys. mp. Drób: kura 1500 do 1700 tys., kaczka 1500 do 18800 tys., gęś 3500 do 4500 tys., indyk 3500 do 4800 tys.

— OPŁATY ZA PSY — W ZŁOTYCH GROSZACH. Magistrat krakowski ustanowił następujące należytości za marki dla psów na rok 1924: za pierwszą markę 40 groszy złotych, za duplikat marki i za markę przechodnią 80 groszy złotych. Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1924 r.

— W SPRAWIE WYPADKU SAMOBÓJCZEGO w hotelu Polskim, o czem wczoraj donosiliśmy, dowiadujemy się, że tragicznie zmarły Piotr Inglot (lat 21) pochodził z Nowosielicy i był krawcem z zawodu. Przyczyna samobójstwa dotąd nie została wyświetlona.

— WŁAMANIE NA PODGÓRZU. Do policyi doniosła p. Lola Herzog, właścicielka sklepu bławatnego przy ul. Kalwaryjskiej l. 5, że ubiegłej nocy włamano się do jej sklepu. Włamywacze skradli różne towary wartości około 4 miliardów marek.

— SKARBY PASERA. Podczas rewizyi w mieszkaniu Piotra Stolarczyka przy ul. Mogilskiej l. 10, znaleziono 2 koszule wojskowe, 1 plecak wojskowy, 8 kawałków ołowiu wagi 5 kg i td. Wszystkie te rzeczy pochodzą z kradzieży i zakupione były przez Stolarczyka od złodziei. Wiele przedmiotów paser ten sprzedał przed rewizyą, do czego przyznał się na policyi.

Uwolnienie 17 aresztowanych pod zarzutem udziału w zajściach z dnia 6-go listopada.

Oczekiwane są dalsze uwolnienia. — Aresztowanie syna posła Daszyńskiego

Wczoraj w sprawie aresztowanych pod zarzutem udziału w rozruchach zaszedł ważny moment. Oto prokuratura krakowska po rozpatrzeniu na wniosek sądu aktów dwudziestu kilku aresztowanych, uchyliła areszt śledczy nad 17 osobami, które jak się okazało nie ponoszą żadnej winy. Uwolnieni zostali z więzień sądowych: Szymon Neuger (aresztowany 12 listopada), Józef Wąchal, areszt. 13-go), Józef Górecki i Maryan Knutel (obaj 16-go) Franciszek Pacanek (19-go), Tadeusz Baran i Józef Mazur (obaj 26-go), Jan Baran, Kazimierz Pieczara, Franciszek Rozpędzik, Franciszek Suski i Karol Załęga (wszyscy 27-go), Jan Kurkiewicz i Teofil Zakrzewski (obaj 29-go) oraz Wojciech Kromka, Jan Malisz i Stefan Rypała (wszyscy 3-go bm.). Pozatem dwóch aresztowanych w tej sprawie odstąpił krakowski sąd okręgowy karny sądowi w Miechowie, gdyż osobnicy ci poszukiwani byli przez tamtejsze władze za inne przekroczenia. Wczoraj odesłano ich pod eskortą do Miechowa.

Z ogólnej liczby aresztowanych 94 osób pozostaje w więzieniu dotąd 75 aresztowanych. W przyszłym tygodniu ma sąd przedstawić dalsze wnioski. Jak słychać jeszcze część aresztowanych będzie uwolniona z powodu braku winy, zas część prawdopodobnie opuści więzienie za kaucyą i odpowiadać będzie z wolnej stopy. Reszta aresztowanych przebywać ma w aresztach aż do rozprawy sądowej.

* * *

Policya kończy już śledztwo w związku z rozruchami. Wczoraj odstawiony został do więzień sądu po uprzedniem przesłuchaniu w policyi Stefan Daszyński, słuchacz Akademii górniczej, syn posła socyalistycznego.

* * *

Wedle orzeczenia rusznikarzy, 4 karabiny skonfiskowane w rekwizytorni teatru robotniczego przy ul. Dunajewskiego l. 5 są stare, zardzewiałe i zdefektowane, oraz nie wykazały śladów używania ich w ostatnim czasie.

Nowe podrożenie pieczywa i wędlin

Ceny mięsa nieustalone.

Wczoraj w południe odbyło się posiedzenie miejskiej komisyi cennikowej, na którem ustalone zostały następujące podwyższone ceny:

Pieczywo: 1 kg chleba żytniego jasnego 145 tys. mp., ciemnego 135 tys. mp., 6 dkg bułka gładka 17 tys. mp., 3 dkg bułka wiedeńska 11.500 mp.

Uregulowanie cen mięsa odroczono do najbliższego piątku, a to z powodu olbrzymich wahań cen żywego towaru na targowicy miejskiej i związanej z tem trudności kalkulacyi.

Cenę wędlin podwyższyła komisya o 30 proc.

— PRZEZ DACH. W nocy z 9 na 10 bm. włamano się do składu skór Augustyna Grzybczyka w jatkach Dominikańskich i skradziono około 100 kg skóry juchtowej wartości 400 milionów mkp. Sprawca włamał się do składu w ten sposób, że zdołał otworzyć żelazną brimę, prowadzącą z gimnazyum św. Jacka przy ul. Siennej, następnie wdrapał się na dach stojącego pod murem ustępu, skąd przeszedł na dach składu i wybiwszy w nim dziurę, dostał się do wnętrza.

— MIŁY FIAKIER. Policya zajęła się właścicielem dorożki Nr. 139, Władysławem Odziewą, który upił się w restauracyi Kuklowej przy ul. Karmelickiej do tego stopnia, że nie mógł utrzymać się na koźle i prowadzić dorożki.

Z TEATRÓW KRAKOWSKICH.

— Z TEATRU SŁOWACKIEGO. „Sen nocy letniej" Szekspira powtarzany jest parokrotnie w b. tygodniu a to dzisiaj, jutro i w piątek 14 bm., na który to dzień ważne są bilety z datą 7 bm.

Najbliższa popołudniówka szkolna „Snu" dla młodzieży po cenach 50% niższych — odbędzie się jeszcze w okresie przedświątecznym — we czwartek 20 bm. o godz. 3 i pół. Bilety do nabycia u prof. M. Rutkowskiego IV. gimn. ul. Krupnicza l. 2.

— „CAREWICZ ALEKSY" D. Mereżkowskiego. Najbliższą nowością teatru im. Słowackiego przygotowywaną na sobotę 15 bm. będzie 5-aktowy dramat Dymitra Mereżkowskiego pt. „Carewicz Aleksy".

— Z BAGATELI. „Mężczyzna, zwierzę i cnota" dziś we środę 12 bm. we czwartek 13 bm. w piątek 14 bm.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO.

Środa „Sen nocy letniej".
Czwartek „Sen nocy letniej".

TEATR BAGATELA.

Środa „Mężczyzna, zwierzę i cnota".
Czwartek „Mężczyzna, zwierzę i cnota".

REPERTUAR KIN.

KINO NOWOŚCI: „Wschód i Zachód", (w rolach głównych Mały Picon i Jakób Kalich).
KINO WARSZAWA: „Hrabina Paryża i apasz", (IV. serya).
KINOTEATR REDUTA: „Hrabia szoferem".
KINO „WANDA": „Dzieje miłosne wielkiego świata".

Z kraju.

Sprawa żydowskiego domu akad. w Warszawie

Posiedzenie w Rabinacie. — Stanowisko „Koła żydowskiego".

Onegdaj odbyło się w rabinacie warszawskim posiedzenie z udziałem ortodoksów praskich w sprawie Domu akademickiego na Pradze.

Rabin Gutszechter przedłożył, aby ortodoksi nabyli ów plac na Pradze na rzecz bóżnicy, aby w ten sposób uniemożliwić budowania tam jakichkolwiek instytucyi, niereligijnych i aby wzamian kupili również inny plac na budowę Domu Akadem. Ortodoksi zadeklarowali 1000 dolarów na Dom Akademicki. P. Cukierman oświadczył, iż ofiaruje bezpłatnie plac na ulicy Siedleckiej, jeśli Komitet Budowy uzna plac ten za odpowiedni.

Poseł Kirszbraun zreferował, że „Koło Żydowskie" wyłoniło komisyę z 5 osób, która ma pośredniczyć między rabinatem, gminą i Komitetem Budowy, celem znalezienia wyjścia i załatwienia sprawy. Zebranie uchwaliło stworzyć komisyę, składającą się z 15 ortodoksów z Warszawy i Pragi oraz członków rabinatu. Komisya ma m. in. zająć się sprawą stworzenia funduszów na kupno placu na Dom Akadem.

Rabinat ma również wejść w kontakt z „Kołem Żydowskiem", jeśli Komitet Budowy na to się zgodzi oraz wydać odezwę do ludności żydowskiej, aby składała ofiary na budowę Domu Akademickiego.

ARESZTOWANIE SZAJKI HYJEN CMENTARNYCH WE LWOWIE. Onegdaj ujęła policya lwowska niebezpieczną szajkę hyjen cmentarnych, grasującą długi czas na lwowskich cmentarzach.

Szajka, złożona z Romana Szuplaka, Jędrzeja Witka, Józefa Kowalskiego, N. Jakóbowicza, Rudolfa Cieplego i N. Rzeźnika, operowała nocami na cmentarzu łyczakowskim, gdzie dobierała się do grobowców i pomników, które w wandalski sposób niszczyła, zabierając cenniejsze części metalowe, jak cynk, bronz lub mosiądz. Ogólna szkoda, wyrządzona przez powyższą szajkę, jak pobieżnie obliczono wynosi około 60 miliardów.

Podczas rewizyi u aresztowanych, znaleziono około 100 kg. cynku. Śledztwo trwa dalej i przybiera coraz większe rozmiary. W dalszym ciągu urządziła Ekspozytura śledcza zasadzkę na drugą szajkę złodziei cmentarnych, grasującą na żydowskim cmentarzu, przy ulicy Pilichowskiej, a wynikiem

jej było przytrzymanie Karola Marszałka, Tadeusza Furmańskiego i Tadeusza Waszkiewicza. Wymieniona szajka popełniała na cmentarzu systematyczne kradzieże, niszcząc żelazne i mosiężne ogrodzenia grobów. Szkoda wyrządzona przez nich wynosi miliardy. Ponadto aresztowano Sałomona Hüniga, kupca żelaza, który nabywał kradzione przedmioty. Przy rewizyi znaleziono u niego 79 kg.

NOWY TARG. Po 8 letnich rządach komisarza rządowego w tutejszej Gminie żydowskiej zebrała się nareszcie onegdaj wybrana jeszcze w grudniu ubiegłego roku, a zatwierdzona dopiero u. m. Rada wyznaniowa, aby ująć w swe ręce ster gospodarki gminej i ukonstytuowała się, wybierając swym prezesem p. dra Bernarda Kohna a jego zastępcą p. Ignacego Hammerschlaga.

Wbrew oczekiwaniom ogółu postępowej i narodowo-uświadomionej ludności żydowskiej, który spodziewał się, że Rada wyznaiowa, uporawszy się z trudnościami finansowemi, zabierze się do akcyi szkolnej, wskutek wojny czasowo przerwanej i licząc się z postępem czasu, postawi sobie zaszczytne zadanie utworzenia żydowskiej szkoły narodowej. Rada poczyna iść na lep reakcyjnych haseł pewnego odłamu ludności żydowskiej. Część Rady przeforsowała na posiedzeniu z 8 bm. pod nie obecność p. dra Kohna, wydelegowanie komisyi, która ma wyznaczyć i oddać Talmud Torze miejsce pod budowę na parceli, której przeznaczenie na narodową szkołę żydowską oddawna ogólnie było postanowionem; Zamiast wynaleźć na ten cel inną parcelę, wolała ta część Rady uczynić to kosztem szkoły narodowej. Dobrze się stało, że lud ność żydowska, a zwłaszcza młodzież ma raz sposobność poznać wreszcie prawdziwe oblicze wspomnianych „postępowców". Jest to taktyka zdradziecka, która w przyszłości znajdzie należytą odpowiedź.

Całkiem inne stosunki panują w tut. „Czytelni Żydowskiej", jedynej, działającej instytucyi kulturalnej. Ostatnio, bo 9 bm. urządził Komitet Pań przy Czytelni, pod przewodnictwem p. Drowej Goldnerowej, „Chanukowy wieczór dzieci dla dzieci", który dzięki swemu urozmaiconemu programowi i nadzwyczaj starannemu jego wykonaniu przez naszych „małych aktorów" wywołał wśród publiczności żywe zadowolenie. Podkreślić należy z uznaniem bardzo czynny udział Pań żydowskich w przygotowaniu wieczoru, a zwłaszcza intenzywną pracę p. Silberringowej, która przygotowaniem efektownych i oryginalnych kostyumów przyczyniła się do uświetnienia wieczorku.

Rzeczy ciekawe.

CO TO JEST BILION? Jak niewiele osób zdaje sobie sprawę z tego, co to jest bilion można łatwo dowieść. Czy wiemy jak kolasalną ilość rzeczy, czy istot wyobraża i pokrywa pojęcie biliona? Gdybyśmy np. dowiedzieli się, że średniej wielkości jezioro, liczące nie więcej, niż dwa metry głębokości, nie posiada więcej niż dwa biliony kropel? Gdybyśmy np. wzięli milimetr, jako średnią miarę i położyli jeden po drugim bilion takich milimetrów, to pociąg z szybkością 80 klm. na godzinę przejechałby tę przestrzeń w ciągu półtora roku? Gdyby człowiek był w stanie w ciągu jednej minuty liczyć do 300 i czyniłby to bez przerwy to zużyłby 6000 lat, by doliczyć się do biliona. Gdyby więc Adam zaczął owego czasu liczyć, to skończyłby właśnie teraz. Gdybyśmy chcieli umieścić bilion markowych banknotów, to trzebaby by zużyć na to dwa szeregi czteropiętrowych domów milowej ulicy.

Tak wygląda bilion, za który w niektórych krajach nie można nawet dostać obiadu.

Z PALESTYNY.

— WIELKIE MŁYNY W HAJFIE przyjmują od już zamówienia krajowe i zagraniczne na mąkę pesachową.

— UPRAWA TYTONIU. Z Riszon Lecijon donoszą, że z powodu dotychczasowych sukcesów na polu uprawy tytoniu, kulturą tą postanowiono objąć szereg dalszych obszarów ziemskich.

— TOWARZYSTWO PLDC postanowiło puścić w obieg 6 procent. obligacye na sumę 75.000 dolarów.

— MIASTO TYBERIAS WOBEC ELEKTRYFIKACYI. Zarówno ludność arabska, jak i chrześcijańska m. Tyberias powitała z radością jednomyślną uchwałę rady miasta Tyberias w sprawie elektryfikacyi, stojącej w związku z projektem Rutenberga. Ceny prądu elektrycznego w Tyberias będą bardzo niskie.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Ustalenie wartości przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych

przy wymiarze podatku majątkowego.

I.

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o podatku majątkowym zawiera w tym względzie następujące postanowienia:

Przedsiębiorstwa, prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

A. Mające siedzibę na obszarze Rzeczypospolitej.

Za przeciętną wartość majątku przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, prowadzących prawidłowe księgi handlowe, uważa się różnicę pomiędzy ogólną wartością aktywów a wartością zobowiązań przedsiębiorstwa według bilansu na dzień 1 lipca 1923 roku.

Przy obliczeniu tej różnicy należy przestrzegać następujących zasad:

I. Wartość majątku w nieruchomościach, maszynach, urządzeniach technicznych, narzędziach i innych środkach produkcyi, jakoteż środkach komunikacyjnych i przewozowych oraz w urządzeniach biurowych przyjmuje się podług ceny na bycia powyższych przedmiotów, którą przewalutowuje się drogą pomnożenia przez następujące współczynniki:

1) o ile nabycie nastąpiło przed 1 stycznia 1905 przez 10.000.

2) o ile nabycie nastąpiło w latach 1905]1913 przez 15.000.

3) o ile nabycie nastąpiło w latach 1914]1918 przez 20.000.

4) o ile nabycie nastąpiło w I. półroczu 1919 r. przez 10.000.

5) o ile nabycie nastąpiło w II. półroczu 1919 r. przez 2.500.

6) o ile nabycie nastąpiło w I. półroczu 1920 przez 800.

7) o ile nabycie nastąpiło w II. półroczu 1920 przez 400.

8) o ile nabycie nastąpiło w I. półroczu 1921 przez 125.

9) o ile nabycie nastąpiło w II. półroczu 1921 przez 40.

10) o ile nabycie nastąpiło w I. półroczu 1922 przez 35.

11) o ile nabycie nastąpiło w II. półroczu 1922 przez 12.

12) o ile nabycie nastąpiło w I. półroczu 1923 przez 2.

Ceny nabycia wyrażone w walutach byłych państw zaborczych przelicza się przed przewalutowaniem na marki polskie według stosunku 100 mk. niemieckich — 117.56 koron austryacko-węgierskich — 466.3 rubli rosyjskich — 100 marek polskich.

Przy obliczaniu w sposób wyżej określony, wartości wspomnianych przedmiotów majątkowych miarodajny jest stan faktyczny w dniu 1 lipca 1923 r. Wykazanie różnicy zachodzącej między książkowym, a faktycznym stanem inwentarza, jest obowiązkiem płatników.

II. Wartość majątku nabytego przez spółkę akcyjną za akcye, względnie wniesionego na pokrycie udziałów w kapitale zakładowym przedsiębiorstwa (aportów), o ile ten majątek składa się z przedmiotów wymienionych w ustępie I. nin. paragrafu i o ile nabycie tego majątku nastąpiło po dniu 1 stycznia 1919 r. określa się na podstawie przeciętnej ceny gieldowej, względnie ceny obiegowej (szacunkowej) akcyi i udziałów, przypadających na wniesiony do spółki majątek, w miesiącu, następującym bezpośrednio po przydzieleniu tych akcyi i udziałów.

III. Wartość papierów procentowych oblicza się według przeciętnej ceny giełdowej z miesiąca czerwca 1923 r.

IV. Przedmiotów majątkowych, wyszczególnionych w postanowieniach art. 3, część I. ustęp 5 i część II. ustępy a) c) d) e) ustawy tj. drzewostanu obciążonego daniną lasową, oraz innych wartości majątkowych ustawowo wolnych od tego podatku oraz akcyi i udziałów krajowych towarzystw i spółek (art. 6 część druga ustawy), nie bierze się w rachubę.

V. Wartość walut zagranicznych oraz należności i długów w tych walutach, oblicza się według przeciętnego kursu tychże walut z miesiąca czerwca 1923 r.

VII. Należności nieściągalnych, jakoteż należności z tytułu rekwizycyi, konfiskat i tym podobnych strat wojennych nie bierze się w rahubę.

VIII. Do wartości aktywów nie dolicza się również wykazanych w bilansie wszelkiego rodzaju strat nieumorzonych.

IX. Wartość remanentu i towarów, surowców, półfabrykatów, materyałów pomocniczych i tp. oblicza się według cen obiegowych w dniu 1 lipca 1923 r.

X. Inne pozycye bilansu przyjmuje się w wysokości nominalnej.

Różnicę otrzymaną pomiędzy obliczoną w powyższy sposób ogólną wartością aktywów, a ogólną wartością zobowiązań przedsiębiorstwa przelicza się na franki złote według stosunku 1 frank złoty — 20.000 marek.

Do zobowiązań, o których mowa w części pierwszej niniejszego paragrafu nie zalicza się wartości kapitału zakładowego (akcyjnego) i zapasowego (rezerwowego). (C. d. n.)

Z giełdy.

Kraków, 11 grudnia.

Silna tendencya na rynku walut zahamowała według utartego już zwyczaju naszych giełd zwyżkę akcyj. Kursy były wprawdzie mocniejsze niż wczoraj, niektóre jak Parowozy, P. Nafta, Pokucie, Ćmielów i Siersza elektryczna nawet dość znacznie, mimo to jednak ruch był znacznie mniejszy niż na giełdzie wczorajszej. Zbliżające się medi i niepewna sytuacya walutowa nie rokują pomyślnych widoków w najbliższych dniach efektom, wyjąwszy chyba kilka faworytów.

Po giełdzie robiono: Jaworzno drobne 34.500—32.500, (po 25 sztuk 30.500—29.500) ultimo 42.500—41.000, Gazy 34.000—34.250, Chybi 8800, Len 1950—2100—2000, Lokomotywy 875—1000, Azot 800—950, Nitrat 450, Silesia 4700—4900 Krosno Nafta 2900.

Waluty mocne. W transakcyach bankowych robiono: N. Jork 4,250.000—4,400.000, Londyn 19 milionów do 19,300 tys., Paryż 227.000—230.000, Zurych 750.000—778.000, Wiedeń 61 tys. do 63 tys. Praga 124.000 do 130 tys.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	11 XII.	10 XII.
Polski Pank Przem. I-VIII	485—505	480—500
Pank Hipoteczny	10 5—1075	925
Pank Małopolski	1175	1125—1150
Ziemski Pank Kredyt.	240—275	240—270
Powszechny Pank Kred.	90	70—105
Pank Komercyalny I—IV	—	—
Pank Zw. Sp. Zarobkow.	—	4200—4'00
Polskie Tow. handl.	490—5.5	510—530
Handl. Sp. akc. „Impex"	20·5—22	21—21·6
„Pharma" Mag. Jawornicki	480—520	460—500
Tow. ban. Bratia Rolniccy	—	375
„Polski Gleb"	60—65	53—55
C. Hartwig, Poznań	—	—
Żegluga Polska	100	100—105
Warsz.Tow.Trans.i Żeglugi	—	—
Zieleniewski I—IV	18300-18500	18000 18500
H. Cegielski, Poznań	955—975	900—990
Parowozy I-III.	460—495	350—380
„Automotor" fabr.samoch.	480	350
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—	—
Modrzejewskie Zakł. G. H	—	—
„Trzebinia" żel.	860—900	825—900
Zakłady amunic. „Pocisk"	410—420	400—405
Huta żelazna, Kraków	—	—
W. Kucharski fabr. metal.	—	—
Herzfeld-Victorius, odl. żel.	—	—
Fab.Portl.-Cem.Szczakowa	—	—
„Górka" fabryka cementu	18300-18500	18500-18700
Sierszańskie Zak. Gór. S. A	10800-11000	10700 11000
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	4500—4600	4500—4550
Spka akc. przem. naft. i g. z.	—	—
Karpackie Tow. naftowe	—	—
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—	—
A. T. dla przem. oleju ska!	—	—
Polska Nafta	440—470	405—420
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	430—470	310—400
„Oikos" T. A.	—	5860
„Strug" Przem. drzewny i	1150—1200	1000—1200
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	115	115
Syndykat koszyk. Kraków	250	200—250
Fabr. przet. d. w Trzebini	4600	4500—4800
„Agrochemia"	1400	1000—1200
„. . tabes" Z. fab. prz. wysk.	760—780	780—800
Fabr. cukru w Chodorowie	5700—5700	5600—5800
A. Piasecki	—	500
Fabr. porcel. w Ćmielowie	1350—1600	850—900
Elektr. w Sierszy I-IV	270—310	200—240
S. W. Niemojowski	500	—
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	190

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 11 b. m. (PAT) **Dolary** Stanów Zjedn. tranz 3,900 000 frank złoty **w kupnie** 755000. bony złote 61000 640000 - 600000, **pożyczka złota** 660000—7300000—720000 milionowka 16000—20500.

Czeki: **Belgia** tranz. 181000, Berlin tranz. — — — **Gdańsk** tranz. — —. Holandya tranz. 1482500. Londyn tranz. 17.260.000, Nowy Jork tranz. 3,900 000, Paryż tranz. 210000. Praga 112750, Szwajcarya tranz. 689000—670000, **Wiedeń** tranz. 55.00—54 3/4, Włochy tranz. 170250.

Warszawa 11 b. m. (PAT.) **Giełda. Akcye** Podane cyfry rozumieją się w tysiącach Mp. Bank Małopolski, Kraków 1100 - 1150, Bank Przemysłowy **Lwów** 475—520—510, Bank Zw. Sp. Zar. **Poznań** — —, **Puls** 250—265—270. Wildt 3900 - 450 - 410, **Cukier, Warszawa** 5050- 4700 - 4925, Cegielski 910 — 950 — 945 **Ursus** 750—730 Parowozy 400 - 500 Zawiercie 390000—372500, Zegluga 230 - 210, Polska nafta 425—450—440, **Siła i Swiatło** 1060—1200 - 1075, Cmielow 1260—1500—1400, T. P. G. — —, Starachowice 3525—3625—3575 Pocisk 420—470 Zieleniewski 19000 - 19650 Zyrardów 345000—332500—337500, Choderów 5500—6500—6250, Trzebinia 850.

Giełda lwowska.

Lwów, 11. 12 PAT. Giełda. Akcye. Akcyjny Bank Hipoteczny 1000—1030, Powszechny Bank Kredytowy 75—92, Polski Bank Przemysłowy 510—530, Ziemski Bank Kredytowy 225—230, Browary Lwowskie 21,000—21.250, Chodorów 5750—5825, Cegielski 800—900, Ćmielów 1250, Gafota 315—360, Karpalit 800—950, Niemojowski 480—525, Oikos 5400—550, Parowozy 490—560, Pezet 185—205, Nafta 450—475, Polskie Tow. Budowl. 150—180, Rakszawa 6900—7000, Rohn, Zieliński i Ska 450, Siersza elektr. 300—320, Siersza górn. 11.000, Tesp 5500—6500, Zieleniewski 1790—1810.

Giełda zurychska

Końcowe kursa dewiz w Zurychu z 11 bm. (PAT.) Berlin (nie notowane) Holandya — — (218 1/2), Nowy Jork 573 1/4 (571/2), Londyn 25 02 (25.02 . Paryż 30.70 (30.75), Medyolan 24.87 1/2 (25.85), Praga 16.72 1/2 (16.75), Budapeszt 0.02.95 (0.03.05), Bukareszt 2.85 2.95), Belgrad 6.47 1/2 (6.47 1/2), Sofia 4.00 (4.32) **Warszawa** — — (— — —) Wiedeń — — — 00080 3/4 Austr. korona stempl. — — — (00080 3/4).

ŻYDOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁOWE W POLSCE. Zgodnie z wynikami ankiety statystycznej 1921 r., przeprowadzonej przez specyalną organizacyę żydowską dla badań statystyczno-ekonomicznych istnieje, nie wliczając zaboru pruskiego 70,000 zakładów i warsztatów przemysłowych, w których zatrudnieni są wyłącznie Żydzi. Na Warszawę przypada z tego 12,414 przedsiębiorstw, W Łodzi 6,322, w Lublinie 721, w Radomiu 1,210, w Częstgochowie 1.154, w Białymstoku 1.123, Grodnie 1,265, we Lwowie 2.512, w Krakowie 1.455. Badanie przeprowadziła organizacya powołana z inicyatywy naczelnej dyrekcyi Amerykańskiego Zjednoczonego Komitetu Rozdzielczego J. D. C.

Z postępów medycyny

ŚRODKI LECZNICZE PRZECIW ZAPALENIU PŁUC I SKLEROZIE.

Młody bakteryolog żydowski, bawiący obecnie w Rzymie, dr. Leandro Tomarkin, wynalazł niedawno środek, leczący zapalenie płuc. Młody uczony żydowski przybył swego czasu z Szwajcaryi do Rzymu i podjął się uleczyć śmiertelnie wtedy chorego papieża Benedykta XV. Lekarze jednak nie mogli się zdecydować na eksperyment z papieżem, po którego śmierci dano drowi Tomarkinowi sposobność zastosowania swego środka przeciw zapaleniu płuc w jednym ze szpitali rzymskich. Rezultaty były znakomite.

Ledwie przebrzmiały echa odkrycia insulinu, przeciwko cukrzycy, a już nadeszła z Pragi wiadomość o odkryciu przez profesora tamtejszego uniwersytetu czeskiego W Mladejovsky'ego, lekarstwa przeciwko tak groźnemu dla ludzi w starszym wieku zwapnieniu żył (sklerozie).

Prof. Mladejovsky'emu powiodło się wynaleźć preparat, z kwasu krzemowego i wyciągu rosiczki (Drosera), zwalczający uciążliwe i przykre objawy sklerozy. Porf. Mladejowsky nazwał swój preparat „Sklerolsyrop Mariatherma“.

Waszyngton, 11. 12 PAT. Coolidge domaga się od kongresu zmniejszenia podatków o 300 milionów dolarów. Sekretarz marynarki zażądał kredytu w sumie 30 milionów dolarów celem udoskonalenia floty dla zbudowania 8 wielkich krążowników, trzech wielkich łodzi podwodnych i sześciu kanonierek.

Projekt banku emisyjnego nie został wycofany.

Sin Warszawa. (Telefonem) Minister skarbu Kucharski oświadczył wczoraj jednemu z dziennikarzy, że nie **wycofał projektu banku emisyjnego**. Projektj ten został już zatwierdzony przez radę finansową i radę ministrów. Minister ma nadzieję, po ostatecznem wykończeniu projektu przesłać go sejmowi dziś lub jutro, tak, by mógł być jeszcze przed feryami załatwiony.

Organizacya konsulatów.

Warszawa. Dn. 11 bm. PAT. Na połączonych sejmowych komisyi dla spraw zagranicznych i administracyjnej rozpatrywano projekt ustawy o organizacyi konsulatów i czynnościach konsulów. Projekt ustawy przyjęto w II. czytaniu, III. czytanie odłożono do następnego posiedzenia po uzgodnieniu drobnych poprawek stylistycznych.

Komisya prawnicza przeciw ustawie rekwizycyjnej.

Warszawa, 11. 12 PAT. Sejmowa komisya prawnicza rozpatrywała projekt ustawy o rekwizycyi mieszkań. Uchwalono w zasadzie nie przedłużać ustawy rekwizycyjnej, wyrażono zdanie, aby rekwizycye na mocy tej ustawy rozpoczęte, były ukończone w myśl przepisów ustawy rekwizycyjnej. Przed uchwaleniem tej kwestyi komisya wysłucha opinii znawców w osobach sędziów najwyższego trybunału.

Podatek dochodowy.

Warszawa, 11. 12 PAT. Sejmowa komisya skarbowa po referacie pos. Wierzbickiego przyjęła pierwsze 4 artykuły projektu ustawy o przepisach o państwowym podatku dochodowym, z wnioskiem pos. Potoczka, by przy obliczaniu maksimum granicy, wynoszącej 15 ha dla ustalania podatków brano pod uwagę tylko grunta użytkowe.

Zaopatrzenie inwalidów.

Warszawa, 11. 12. PAT. Sejmowa komisya opieki społecznej rozpatrywała wnioski: 1) w sprawie zaopatrzenia emerytów i inwalidów wojennych i przedwojennych 2) w sprawie rozciągnięcia ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych na teryiorym Górnego Śląska, 3) wniosek w sprawie koncesyi, udzielonej towarzystwu „Ruch“. Dla szczegółowego zbadania tych spraw komisya wyloniła 3 podkomisye, które przyjdą na najbliższe posiedzenie komisyi ze sprawozdaniem.

Otwarcie sesyi Rady Ligi Narodów

Paryż. PAT. Wczoraj w wielkiej sali ratusza odbyło się otwarcie 27-mej sesyi Rady Ligi Narodów pod przewodnictwem szwedzkiego delegata Brantinga. W sesyi tej Benesz jeszcze nie bierze udziału. Delegacya polska pozostaje pod przewodnictwem ministra Skirmunta, członkami zaś są admirał Zwierkowski, zastępca komisarza generalnego w Gdańsku Kajetan Morawski, przewodniczący podkomisyi polskiej dla delimitacyi granicy polsko-czeskiej pan Goettel, prof. Winiarski oraz pp. Arciszewski, Babiński, Potulicki, urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych. Powitalną mowę wygłosił prezes rady miejskiej pan Lalow. Na przemówienie to w imieniu Rady Ligi Narodów odpowiedział Branting. Posiedzenie poranne poświęcono ustaleniu porządku dziennego. Było ono tajne. Na posiedzeniu popołudniowem rozpatrywano sprawę międzynarodowej konwencyi dotyczącej formalności celnych, sprawę ograniczenia zbrojeń oraz sprawę konwencyi międzynarodowej dotyczącej ustawodawstwa w sprawie pornografii.

Pogrzeb prof. Strassburgera.

Warszawa. PAT. Dziś odbył się pogrzeb prof. dra Edwarda Strassburgera, dziekana wydziału prawa i nauk politycznych uniwersytetu warszawskiego, prezesa rady naczelnej do spraw pomocy młodzieży akademickiej. W oddaniu ostatniej przysługi wzięli udział: przedstawiciel Prezydenta Rzeczypospolitej pułkownik Zaruski, przedstawiciele rządu, b. prezes rady ministrów Ponikowski, senat akademicki uniw. warszawskiego z rektorem Łyskowskim i tysiące młodzieży akademickiej. Marsza żałobnego odegrało akademickie Koło muzyczne.

Pożyczka dla Węgier.

Belgrad, 11. 12 PAT. Krążą pogłoski, że mocarstwa małej ententy doszły do porozumienia w sprawie pożyczki węgierskiej. Stanowisko zajęte przez małą ententę uzależnia tę pożyczkę od dwóch warunków 1) Zarezerwowanie 20% całej pożyczki na odszkodowania należne państwom małej ententy. 2) Wprowadzenie przedstawiciela małej ententy na stanowisko członka komisyi kontrolnej, aby przeszkodzić użyciu pożyczki na zakup materyału wojennego.

Zboże rosyjskie do Anglii.

Paryż. Dn. 11 bm. PAT. Jak donosza z Hull, przybył tam z Rosyi parowiec angielski z pierwszym ładunkiem zboża rosyjskiego.

Powrót do pracy w Zagłębiu.

Berlin, 11. 12 PAT. Vossische Zeitung donosi z Essen, że górnicy jednomyślnie wypowiedzieli się za 8-godzinnym dniem pracy w kopalniach. Na wszystkich niemal kopalniach państwowych podjęto pracę w normalnym zakresie. Robotnicy zwolnieni w swoim czasie zostali ponownie przyjęci. Jak donosi tenże dziennik podjęcie pracy w przemyśle żelaznym i metalurgicznym napotyka na pewne trudności.

Stan oblężenia w Meksyku.

Meksyk, 11. 12 PAT. Ogłoszono tu stan oblężenia.

Absolutna władza Marxa.

Paryż. PAT. Polradio. „Figaro“ omawiając fakt utworzenia w Niemczech komitetu z 15 członków Reichstagu, pisze: Utworzenie komitetu jest ustępstwem, uczynionem na rzecz socyalistów, celem pozyskania ich dla rządu. Komitet ten, będący pod przewodnictwem dra Stolza, składa się z 3 nacyonalistów, 1 ludowca, 1 Bawarczyka, 3 członków partyi centrum, 2 demokratów, 4 socyalistów i 1 komunisty. Tak więc rząd obecny posiada w tym komitecie 7 głosów zapewnionych, a w razie głosowania za nim socyalistów ma zapewnioną większość. Nadto należy zauważyć — pisze dalej „Figaro“ że komitet 15-tu posiada wprawdzie prawo wypowiadania opinii, lecz opinia ta nie jest w stanie wywierać jakiegokolwiek stałego wpływu. Tak więc, zauważa dalej „Figaro“, w rzeczywistości gabinet Marxa zdobył na 2 miesiące władzę absolutną.

Ze świata.

SPUSCIZNA LITERACKA PO DOSTOJEWSKIM. W czasie wojny jeszcze czyniono poszukiwania w celu odnalezienia manuskryptów Dostojewskiego o których było wiadomo, że znajdują się gdzieś ukryte. Komisya, która zajmowała się tą sprawą, wpadła wreszcie na trop rękopisów. Odnalazła je w safe jednego z banków moskiewskich. Odnalezione po 40 latach zapomnienia manuskrypty są bardzo cennym przyczynkiem do twórczości Dostojewskiego. Wśród szkiców i notatek znalazły się nowe zupełnie rozdziały „Biesów“. Wśród bogatej kolekcyi rękopisów odkryto liczne listy Dostojewskiego z okresu jego pobytu zagranicą, tudzież notatki i szkice do planowanego przezeń wielkiego dzieła na wzór komedyi ludzkiej Balzac'a. Całość ukaże się w tych dniach w rosyjskim i niemieckim języku nakładem wydawnictwa berlińskiego.

Drobne ogłoszenia.

Poszukuje się urządzenia bankowego w szczególności kasy ogniotrwałej. Zgłoszenia pod „Łódź" do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Rynek Gł. 8. 1997

Fortepian krótki, czarny marki Schröder bardzo dobrze utrzymany okazyjnie do sprzedania. Wiadomość 2 — 3 Bornstein, Kościuszki 2 w podworcu. 1987

Meble klubowe salony kanapki rozkładane, otomany, łóżka składane poleca i przyjmuje wszelkie przeróbki. Zakład tapicerski S. Frisch, Kraków, Stolarska 13. 1986

Przystąpię do spółki z lokalami i budynkiem fabrycznym oraz kapitałem do intratnego przedsiębiorstwa Zgłoszenia pod „Dolary" przyjmuje biuro ogłoszeń Hupczyca, Jagiellońska 7, 1362

Pianino do przegrywania. Wiadomość Starowiślna 47 I p. na prawo 1368

Rutynowany pedagog z akademickiem wykształceniem udzieli lekcyi celem uzupełnienia wiadomości z dziedziny języków polskiego, niemieckiego, angielskiego w słowie i piśmie jakoteż z dziedziny przedmiotów gimnazyalnych klasycznych. Bliższe wiadomości przy ul. Zyblikiewicza Nr. 11a III piętro, drzwi na lewo między godz. 2—4. 1966

Potrzebna panienka jako panna sklepowa. Grünbaum Wielopole 13. 1361

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa. Orzeszkowej 7